

Sygn. akt: I C 754/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy w Zawierciu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Wolak
Protokolant:	stażysta Sylwia Duma-Syrek

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2018 r. w Zawierciu

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w B.

przeciwko P. S.

o zapłatę

- zasądza od pozwanej P. S. na rzecz powoda (...) S.A. z siedzibą w B. kwotę 1 464,62 (jeden tysiąc czterysta sześćdziesiąt cztery 62/100) złotych z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 30.05.2018r. do dnia zapłaty
- zasądza od pozwanej P. S. na rzecz powoda (...) S.A. z siedzibą w B. kwotę 74,00 (siedemdziesiąt cztery) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- koszty zastępstwa procesowego znosi wzajemnie pomiędzy stronami;
- oddala powództwo w pozostałej części.

Dnia 30.08.2018 r. Sąd Rejonowy w Zawierciu

stwierdza, że niniejszy tytuł uprawnia do egzekucji

w całości jak w wyroku z dnia 30.05.2018 r. oraz poleca

wszystkim organom, urządnom, osobom, których to może

dotyczyć, aby postanowienia tytułu niniejszego wykonały,

a gdy o to prawnie będą wezwane, udzieliły pomocy.

Orzeczenie podlega wykonaniu jako prawomocne.

KRS wierzyciela (...)

PESEL dłużnika P. S. (...)

Tytuł wykonawczy wydano pełnomocnikowi wierzyciela radcy prawnemu M. J.

Koszty postępowania klauzulowego należne wierzycielowi od dłużnika wynoszą 126,00 zł.

Sygn. akt I C 754/17

## UZASADNIENIE

Powód (...) SA w B. wniósł pozew o zasądzenie od pozwanej P. S. kwoty 7 937,97 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 8.10.2015r. oraz kosztami procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 24.12.2013r. poprzednik prawny powoda zawarł z pozwaną umowę pożyczki nr (...) na kwotę 10 055 zł. Strona pozwana w umowie zobowiązała się do zapłaty na rzecz pożyczkodawcy kwoty pożyczki w wysokości 10 055 zł oraz kwoty 3 145 zł tytułem wynagrodzenia umownego. Zgodnie z harmonogramem spłat, stanowiącym integralną część umowy, pozwana była zobowiązana do zapłaty kwoty 275 zł każdego miesiąca, poczynając od dnia 2.02.2014r. do dnia całkowitej spłaty pożyczki. W związku z obniżeniem przez Radę Polityki Pieniężnej stopy procentowej NBP zmianie uległo oprocentowanie pożyczki, wobec czego pożyczkodawca dokonał obniżenia wynagrodzenia umownego. Zmianie uległa wysokość 15 i 16 raty. Poprzednik prawny powoda pismem z dnia 20.01.2015r. wezwał stronę pozwaną do zapłaty zaległych rat, a następnie pismem z dnia 3.09.2015r. zgodnie z postanowieniami umowy wypowiedział umowę i postawił pożyczkę w stan wymagalności, wzywając stronę pozwaną do natychmiastowej spłaty całości zadłużenia. Na kwotę żadaną pozvem składają się: kwota niespłaconej pożyczki- 5 151 zł, kwota z tytułu maksymalnych odsetek – 478,15 zł, kwota z tytułu poniesionych kosztów windykacji – 2 050,20 zł, kwota z tytułu opłat za wydane zaświadczenia i kopie umowy oraz wysłanych monitów – 45 zł oraz umowne odsetki z tytułu braku spłaty rat w terminie – 213,62 zł, to jest razem 7 937,97 zł.

(...) Sp. z o.o., która zawarła z pozwaną umowę pożyczki w okresie od września 2014r. do marca 2015r. przeszła restrukturyzację polegającą na podziale przez wydzielenie do (...) Sp. z o.o., a następnie połączeniu z (...) SA. Powód jest spółką, na którą przeszła m.in. dochodzona pozvem wierzytelność w ramach ustawowej sukcesji generalnej.

W oparciu o treść pozwu i załączonych do niego dokumentów Referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Zawierciu w dniu 9 marca 2017r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym sygn. akt I Nc 505/17, uwzględniający żądanie pozwu w całości. (k.34 akt)

Pozwana P. S. wniosła skutecznie sprzeciw od nakazu zapłaty, podnosząc, że wzięła kredyt w kwocie 4 000 zł na 48 rat, a później się okazało, że do spłaty jest 16 000 zł. Według pozwanej jest to lichwa. W 2014r. firma (...) skierowała sprawę do Sądu Rejonowego w Bielsku – Białej, który to sąd postanowił umorzyć postępowanie w sprawie, czego powód nie respektuje. W 2015r. skontaktował się z pozwaną pracownik firmy (...) i wówczas ustalili, że będzie wpłacać co miesiąc kwotę 300 zł na konto. Pozwana kwestionowała także naliczanie odsetek od 2015r., skoro raty były wpłacane. (k.42-44 akt)

W pismach procesowych z dnia 12.09.2017r. i 3.04.2018r. pełnomocnik powoda ustosunkował się szczegółowo do zarzutów pozwanej zawartych w sprzeciwie (k.79-81, 108 akt), podtrzymując stanowisko zawarte w pozwie. Powód podał również, że pozwana od daty wniesienia pozwu dokonała na jego rzecz wpłat w wysokości 2 100 zł. Pełnomocnik powoda podnosił, że pozwana dobrowolnie zgodziła się na warunki umowy. Powszechnie wiadomym jest, że instytucje parabankowe udzielają pożyczek wymagając od kontrahenta spełnienia mniejszych formalności, niż wymagają tego banki, ale jednocześnie obarczone jest to większym ryzykiem dla pożyczkodawcy. Konsument ma więc możliwość szybkiego uzyskania pożyczki w instytucji parabankowej, nierzadko wówczas, gdy jego sytuacja uniemożliwia mu uzyskanie pożyczki w banku. Podejmując decyzję w zakresie zaciągnięcia pożyczki u powoda, pozwana winna równocześnie rozważyć skutki zawarcia umowy. Powód podkreślał, że wysokość należnych kosztów udzielenia pożyczki była znana pozwanej i wynikała wprost z umowy. W ocenie powoda przepis art.385<sup>1</sup> § 1 kc nie może

służyć do uchylania się przez pozwaną od spłaty zobowiązania, którego rodzaj i wysokość była jej od początku znana i akceptowana. Pozwana mogła również odstąpić od umowy na podstawie pkt.10 umowy, jednak tego nie uczyniła.

Podczas rozprawy w dniu 14 marca 2018r. oraz w piśmie procesowym z dnia 17.04.2018r. (k.102, 110-111 akt) pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Pełnomocnik podnosił, że w aktach sprawy znajduje się dokument oznaczony jako karta klienta. Karta ta wskazuje w jednej pozycji, że klientowi wypłacono tytułem pożyczki 4 000 zł i że taka kwota znajdowała się w posiadaniu pozwanej jako pożyczkobiorcy. Pozwana nie pobierała innych kwot, co podniosła w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Natomiast w piśmie procesowym z dnia 12.09.2017r. i w pozwie obliczono żądanie wskazując na uzgodnioną wysokość pożyczki określonej kwotą 10.055,00 zł. Kwotę wynagrodzenia umownego za udzielenie pożyczki określono w pozwie na 2.721,00 zł, natomiast w piśmie procesowym na kwotę 3.145,00 zł. Oprócz tej niezgodności, której pismo nie wyjaśnia, niezgodność pojawia się też w dokumencie przedłożonym przez powoda, czyli w wypowiedzeniu umowy pożyczki, gdzie figuruje kwota m.in. z tytułu poniesionych kosztów windykacji 2.050,20 zł, której również nie precyzuje strona i nie wskazuje co na nią się składa. Oprócz tego wątpliwości pozwanej, która nie jest w stanie odnieść się w pełni do treści powództwa dotyczą naliczenia odsetek umownych. Podnosi, że kwota odsetek umownych, jak twierdzi powód została obliczona przy wzięciu pod uwagę liczby dni opóźnienia spłaty. Natomiast pozwana nie wie od jakiej kwoty to naliczenia nastąpiło i nie jest to podane w treści pozwu. Nie ma jednocześnie w dokumentach złożonych przez powoda, dowodu, z którego wynikałoby, że pozwana dysponowała kwotą większą niż 4 000 zł pożyczki wydanej jej w gotówce. Ponieważ pożyczkobiorca ma obowiązek zwrócić kwotę udzielonej pożyczki z ewentualnymi zobowiązaniami ubocznymi od tej kwoty, to istotnym jest ustalenie od jakiej kwoty naliczono odsetki, bo jeżeli były one naliczane także od kosztów udzielenia pożyczki nie jest to prawidłowe. Pozwana twierdzi, że nie pobierała pożyczki w wysokości 10 055 zł, wynika to też z karty klienta. Nie składała też nigdy powódce żądania o wydanie jej pożyczki w kwocie przewyższającej 4 000 zł. W tym stanie rzeczy stanowisko strony powodowej nie jest precyzyjne i uniemożliwia zasądzenia kwoty objętej pozwem. Strona powodowa tego roszczenia nie udowodniła. Ponadto według strony pozwanej kwota udzielona z tytułu pożyczki została w przeważającej części spłacona, jeżeli nie w całości. Pozwana nie była w stanie sama tego obliczyć z uwagi na niedokładne dane i przed precyzyjnym wskazaniem przez powoda jakiej należności głównej żąda i jak są obliczone należności uboczne jej dotyczące. Pozwana od dłuższego czasu bezskutecznie próbowała uzyskać informację o stanie zadłużenia oraz o podstawach i zasadach jego naliczenia. Nawet w toku sprawy, już po złożeniu zarzutów wobec treści pozwu pozwana otrzymuje nadal liczne telefony z działu windykacji z żądaniem natychmiastowej realizacji wpłat. Tymczasem z wpłat dokonanych przez pozwaną wynika, że w sumie uiściła już na rzecz pożyczkodawcy łączną kwotę 11 515 zł.

Pełnomocnik pozwanej podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia. Gdyby pozew obejmował należności z 2014r., to mogło już dojść do przedawnienia roszczenia przy przyjęciu 3-letniego terminu przedawnienia. Ponieważ powództwo w tym zakresie nie jest precyzyjne, nie wiadomo za jaki okres należności te naliczono. (k.146 akt)

### **Sąd Rejonowy ustalił i zważył co następuje:**

Pozwana P. S. zeznała, że pożyczkę w wysokości 4 000 zł otrzymała w gotówce w agencji mieszczącej się w markecie Biedronka w Z.. Była to agencja, która zajmowała się ogólnie udzielaniem kredytów. Umowa była podpisana właśnie w tej agencji. Otrzymała kwotę 4 000 zł i miała spłacać pożyczkę przez 4 lata w równych ratach po 275 zł. W pewnym momencie jej sytuacja rodzinna pokomplikowała się i przestała płacić raty, był to koniec 2014r i początek 2015r. Nie płaciła rat przez 5 miesięcy, a następnie otrzymała pismo o wypowiedzeniu pożyczki, tylko z całkowicie inną kwotą niż ją brała. Była to kwota zdecydowanie wyższa. Następnie skontaktował się z pozwaną telefonicznie przedstawiciel z firmy pożyczkowej. Umówiła się z nim na wizytę i w czasie spotkania zaproponował, że jeśli będzie płacić po 300 zł miesięcznie, to spłata zakończy się tak jak było to przewidziane w umowie. Pierwsza umowa została rozwiązana, a nowa umowa nie została sporządzona. Pozwana dwukrotnie spotkała się z tym przedstawicielem pod Biedronką, podjechał samochodem i dwa razy przekazała mu kwoty po 300 zł, które pokwitował swoim podpisem. Od tego czasu płaciła już regularnie po 300 zł miesięcznie. Tak naprawdę nie wiedziała ile wynosi jej zadłużenie, ile jeszcze ma wpłacić. Co przychodziło jakieś wezwanie, to były tam podawane zupełnie inne kwoty. Jeśli spóźniała się dzień lub dwa z wpłatą, to od razu miała telefon, że jest opóźnienie w zapłacie, ale tłumaczyła, że zmieściła się w danym miesiącu. Przedstawiciel

uprzedzał, żeby kontrolowała termin wpłat, bo będą naliczane odsetki. Pozwana stwierdziła, że nie rozumie dlaczego naliczane są odsetki, skoro posiada wszystkie potwierdzenia wpłat. Wpłaciła już około 11 000 zł.

Z zeznań pozwanej wynika również, że nie otrzymała egzemplarza umowy pożyczki, pracownik agencji nie chciał jej przekazać umowy. Tłumaczył, że oni nie mają swojego egzemplarza, bo musieli go odesłać. W momencie, gdy wypowiedziano jej umowę poszła upomnieć się o kopię umowy, lecz ponownie odmówiono jej wydania. Nie otrzymała też harmonogramu spłat, wiedziała tylko, że ma płacić przez 4 lata raty po 275 zł. Otrzymała chyba tylko potwierdzenie, że pobrała w gotówce 4 000 zł. Przekazano jej jeszcze dokument, na podstawie którego zakład pracy miał dokonywać przelewu rat, ale w zakładzie pracy pozwanej nie zgodzili się na to, stwierdzając że jest to jej prywatna sprawa i musi sama rat pilnować. W okresie, w którym nie płaciła rat nie próbowała skontaktować się z powodem, żeby już wtedy ustalić dalsze warunki spłaty. Niestety nie pomyślała o tym, aby poprosić przedstawiciela o spisanie jakiegoś porozumienia, czy ugody co do dalszej spłaty pożyczki po wypowiedzeniu. A on tego też jej nie proponował. Myślała, że gdy będzie płacić po 300 zł, a rata była pierwotnie ustalona na kwotę 275 zł, to wszystko wreszcie się wyrówna. Myślała też, że w ten sposób wraca do warunków pierwotnej umowy. Niestety nie pytała przy podpisywaniu umowy, jakie koszty dodatkowe będzie musiała ponieść. Myślała, że skoro 275 zł pomnoży przez 4 lata, to wyjdzie kwota, którą ma spłacić. Zdziwiło ją, gdy w ubiegłym roku zadzwoniła przedstawicielka powoda i powiedziała, że ma zapłacić jeszcze około 10 000 zł, a wydawało jej się, że kwota powinna być dużo mniejsza. Powiedziano jej wówczas, że naliczane są odsetki, więc dopytywała się od czego są liczone, skoro co miesiąc dokonuje wpłat. Prosiła o przedstawienie jej rozliczenia wpłat i miała je otrzymać, ale od tego czasu już się z nią nie skontaktowano.

Pozwana przyznała, że zastanawiało ją to, że ma do zwrotu tak wysoką kwotę, gdy brała pożyczkę, ale miała wtedy bardzo trudną sytuację. Po prostu jej rodzina nie miała z czego żyć. To była jedyna deska ratunku. Banki nie chciały udzielić jej pożyczki, ponieważ nie miała zdolności kredytowej. W tym wypadku przedstawiła swoje zaświadczenie o zarobku i było ono wystarczające dla zawarcia umowy, a w bankach nie, mimo że miała wtedy stałą pracę. Pozwana nie potrafiła sobie przypomnieć, czy przy zawieraniu umowy pożyczki wiedziała, że zawiera także umowę ubezpieczenia. Skoro miała tak dużą kwotę do spłaty to liczyła się z tym, że takie ubezpieczenie zostało udzielone. Uważała jednak, że to ubezpieczenie dotyczyło umowy pożyczki. Potwierdzenia zawarcia umowy ubezpieczenia też nie otrzymała. Nie wiedziała tego, że zawarła umowę ubezpieczenia na życie i trwałą niezdolność do pracy. Myślała, że skoro bierze kredyt w firmie, która prosperuje, nie liczyła na takie oszukaństwo. O oprocentowaniu pożyczki też nie rozmawiała przy zawieraniu umowy. Mowa była jedynie o tym, jaką kwotę potrzebuje. Pracownik agencji sprawdził, która firma może takiej pożyczki udzielić przy osiągniętych przez pozwaną dochodach i z tą firmą zawarły umowę. Wiedziała jedynie jak długo i w jakich kwotach ma spłacać pożyczkę. Podano jej też numer konta do wpłaty.

W pierwszej sprawie prowadzonej w B., gdy wносиła zarzuty od nakazu zapłaty nie miała jeszcze żadnej informacji o wypowiedzeniu pożyczki, nie wzywano jej też do wykupienia weksla. W tym okresie nie miała też kontaktu z żadnym przedstawicielem powoda. Dopiero, gdy zaprzestała wpłat i skontaktował się z nią przedstawiciel powoda miała z firmą kontakt telefoniczny w tym sensie, że to pracownicy powoda do niej dzwonili i zaczęła spłacać pożyczkę po 300 zł. Sama nie miała możliwości nawiązania kontaktu telefonicznego ze stroną powodową. Przy pierwszym spotkaniu dostała co prawda wizytówkę przedstawiciela, ale nie musiała już z niej korzystać, bo zaczęła regularnie wpłacać raty. Ostatniej wpłaty dokonała w styczniu lub w lutym 2018r. W kolejnym miesiącu, gdy nie dokonała wpłaty, zadzwoniła do pozwanej ponownie przedstawicielka firmy, ponagając o wpłatę. Powiedziała jej, że sprawa jest w Sądzie i chciała jej podać nr telefonu do swojego pełnomocnika, ale przedstawicielka nie była tym zainteresowana. Miała sprawdzić historię spłaty pożyczki i od tego czasu już się nie odezwała.

Pozwana stwierdziła również, że liczyła się z tym, że otrzymując pożyczkę w parabanku będzie musiała więcej zapłacić, ale uważa, że roszczenia strony powodowej są nadmierne. Nie wie z jakiego tytułu, od jakich kwot naliczono odsetki i dlaczego naliczono aż 9.000 odsetek. Taka kwota odsetek była podana w jakimś piśmie, a także w rozmowie telefonicznej.

Nie poinformowano jej również na co zostanie przeznaczona rata i w jaki sposób zostanie każda z rat zaliczona. Nie wiedziała też, jaka kwota z danej raty miała być przeznaczona np. na koszty ubezpieczenia. Raty po 300 zł miały

być kontynuacją spłaty. Od ubiegłego roku w rozmowach telefonicznych zwracała się o przedstawienie jej rozliczenia spłaty pożyczki, którego jej nie przedstawiono. (k.145o. – 146 akt)

Mając na uwadze stanowiska stron Sąd dopuścił dowód z dokumentów przedstawionych przez stronę powodową dla ustalenia wysokości dochodzonej pozewm należności, jej charakteru, wymagalności i sposobu ustalenia jej wysokości przez stronę powodową.(k.145 akt)

A zatem Sąd dopuścił dowód z umowy pożyczki gotówkowej z dnia 24.12.2013r. zawartej z pozwaną przez (...) Sp. z o.o. w B., harmonogramu spłat pożyczki, wyciągu z umowy ubezpieczenia i karty klienta dla ustalenia treści i warunków umowy podpisanej przez pozwaną oraz przebiegu spłaty pożyczki. (k.6-14 akt)

Dla wykazania przekształceń własnościowych po stronie powoda i legitymacji czynnej powoda do dochodzenia roszczeń wynikających z umowy pożyczki zawartej z pozwaną, do pozwu załączono porozumienie w sprawie planu podziału wraz z załącznikami z dnia 23.09.2014r. oraz odpisy z (...) S.A., (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. w B. (k.19-31 akt)

Zgodnie z treścią umowy pożyczki z dnia 24.12.2013r. istotnie pozwanej wypłacono kwotę 4.000 zł. Przy czym w umowie ustalono opłatę przygotowawczą należną pożyczkodawcy na kwotę 609 zł, która nie wydaje się wygórowana oraz wynagrodzenie umowne w wysokości 3145 zł. W części C umowy znajduje się wyjaśnienie, że wynagrodzenie umowne wynika z rocznej stopy oprocentowania wynoszącej 14,15%, a więc w istocie stanowi umowne oprocentowanie udzielonej pożyczki za cały okres spłaty rozłożonej na 48 rat miesięcznych. Ponadto jako formy zabezpieczenia pożyczki poza wekslem in blanco „nie na zlecenie” w pkt.7 i 17 umowy przewidziano objęcie pozwanej umową grupowego ubezpieczenia na życie oferowanego przez (...) Towarzystwo (...) SA. Umowę ubezpieczenia pozwana podpisała również w dniu zawarcia umowy pożyczki, a jednym z warunków tej umowy było uiszczenie jednorazowo składki za cały okres ubezpieczenia, której wysokość określono na 5 446 zł. Ponieważ pozwana w chwili zawierania umowy nie uiszczała ani opłaty przygotowawczej, ani składki ubezpieczenia, kwoty te doliczono do całkowitej kwoty pożyczki i zarazem całkowitej kwoty do zapłaty wynoszącej łącznie 13 200 zł. Należność w tej wysokości została rozdzielona na 48 rat miesięcznych po 275 zł i jak wynika ze złożonych zeznań, pozwana akceptowała takie warunki spłaty pożyczki i to pomimo okoliczności, w jakich do zawarcia umowy pożyczki doszło. Jakkolwiek pozwana twierdzi, że przy zawieraniu umowy nie miała świadomości tego, że wraz z umową pożyczki zawiera umowę ubezpieczenia, to godziła się na spłatę rozłożoną na 4 lata w równych ratach po 275 zł, czyli miała orientację co do tego, że w zamian za uzyskanie gotówki w kwocie 4000 zł będzie musiała zapłacić pożyczkodawcy 13 200 zł. Warunki te pozwana zaakceptowała i pomimo, że nie otrzymała od ajenta ani kopii zawartych umów, ani szczegółowych wyjaśnień, czy pouczeń co do treści zawieranych umów, nie skorzystała z możliwości odstąpienia od umowy. Przeciwnie, przystąpiła do jej spłaty. W karcie klienta przedstawionej przez powoda odnotowano, że pozwana kontynuowała spłatę rat do czerwca 2014r. i w sumie wpłaciła 1 325 zł. Przerwa trwała aż do maja 2015r., kiedy to pozwana, zgodnie z tym co zeznała, na nowo zaczęła dokonywać wpłat, tyle że tym razem były to regularne wpłaty po 300 zł miesięcznie. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie zarówno w karcie klienta, jak i w złożonych przez pozwaną potwierdzeniach wpłat. (k.49-74, 114-144 akt) Zgodnie z tym rozliczeniem, przedstawionym przez powoda, wpłaty dokonane przez pozwaną do lutego 2017r., kiedy to skierowano pozew do Sądu zaliczono na poczet rat wymagalnych za okres do lipca 2016r.

Sąd też w wezwaniu do zapłaty z dnia 20.01.2015r., doręczonym na adres pozwanej, wysokość zadłużenia określono na 1975 zł. (k.15-16 akt) Przy czym w wypowiedzeniu umowy pożyczki z dnia 03.09.2015r. kwotę niespłaconej pożyczki określono na 10 251 zł, kwotę z tytułu odsetek maksymalnych na 478,15 zł, koszty windykacji na kwotę 2 050,20 zł, kwotę z tytułu opłat za wydane zaświadczenie i kopie umowy oraz wysłanych monitów – 45 zł oraz odsetki umowne z tytułu braku spłaty rat w terminie za każdy dzień zwłoki na 213,62 zł, co dawało w sumie kwotę 13 037,97 zł. (k.17-18 akt) Sposób naliczenia odsetek dziennych za okres od marca 2014r. do września 2015r. strona powodowa przedstawiła w rozliczeniu odsetek, załączonym do pisma z dnia 12.09.2017r. (k.82-89 akt)

Do wypowiedzenia umowy doszło pomimo uzgodnienia z (...) SA A. W. w maju 2015r., że dalsza spłata pożyczki będzie następować w ratach po 300 zł, z którego to uzgodnienia pozwana się wywiązywała, uznając, że uzgodnienie

to jest wiążące dla obu stron, tym bardziej, że z późniejszych rozmów telefonicznych wynikało, iż strona powodowa akceptuje ten sposób spłaty pożyczki i kontroluje terminowość wpłat tak ustalonych rat. Dlatego też dla pozwanej wypowiedzenie to nie miało żadnego skutku, bowiem według niej na nowo ustalono warunki spłaty.

Tymczasem strona powodowa przeczyła temu, aby została zawarta ugoda pozasądowa, gdyż ugoda powinna być zawarta w formie pisemnej, a windykator działając na podstawie zawartej z powodową spółką umowy ma obowiązek dążyć do tego, by strony zawarły ugodę i przy jej zawieraniu osobiście pośredniczyć, ale nie ma uprawnień do jej zawarcia imieniem powódki.

W ocenie Sądu stanowisko strony powodowej w tym względzie jest czysto formalne. Natomiast z punktu widzenia drugiej strony umowy, czyli pozwanej jako konsumenta, doszło do zawarcia pomiędzy nią a przedstawicielem pożyczkodawcy porozumienia w sprawie dalszej spłaty pożyczki na nowych zasadach, więc poprzez zapłatę wyższej raty niż pierwotnie. Dalsze – jednostronne kontakty z pożyczkodawcą i stroną powodową utwierdzały pozwaną, że to porozumienie jest respektowane i realizowane, przy czym pozwana nie mogła uzyskać jednoznacznej i wiarygodnej informacji co do tego jak długo jeszcze spłata ma trwać i jaka kwota pozostaje do zapłaty. Zgodnie z pierwotną umową spłata powinna zakończyć się w styczniu 2018r., tymczasem już w lutym 2017r., mimo kontynuowania spłaty skierowano pozew do sądu.

Wątpliwości co do rzetelności strony powodowej przy ustalaniu wysokości zadłużenia i rozliczeniu dokonywanych wpłat powstały u pozwanej już w związku ze sprawą, jaką (...) Sp. z o.o. wniosła przeciwko niej do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej sygn. akt I C 1679/14 na podstawie wypełnionego przez powoda weksla, w którym wysokość sumy wekslowej określono już na początku kwietnia 2014r. na 16 036,38 zł, a żądanie pozwu z dnia 6.05.2014r. obejmowało kwotę 15 646,38 zł. Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej w dniu 2.07.2014r. wydał nakaz zapłaty z postępowaniu nakazowym na podstawie weksla, uwzględniający żądanie pozwu. Po wniesieniu przez pozwaną zarzutów od nakazu zapłaty, w którym podnosiła m.in., że wzięła kredyt tylko w kwocie 4 000 zł z rozłożeniem na 48 rat, że nie otrzymała żadnej korespondencji zawierającej wypowiedzenie umowy, bądź wezwanie do wykupienia weksla i na poczet spłaty pożyczki dokonała wpłat w styczniu, kwietniu, maju i czerwcu 2014r., że nie otrzymała swojego egzemplarza umowy, że nie może się skontaktować z centralą firmy, aby sprawę wyjaśnić, strona powodowa pozew cofnęła bez zrzeczenia się roszczenia, co skutkowało uchynieniem nakazu zapłaty i umorzeniem postępowania w sprawie na mocy postanowienia z dnia 2.12.2014r. (akta Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej sygn. I C 1679/14) Już w załączonym do pozwu w tej sprawie zawiadomieniu z dnia 3.04.2014r. (...) Sp. z o.o. jako pożyczkodawca domagał się zapłaty kwot 478,15 zł, 2 585,00 zł i 45 zł z powołaniem na pkt. 11.2 a) – c) postanowień umowy.

Zgodnie z żądaniem pozwu na dochodzoną w niniejszej sprawie kwotę 7 937,97 zł składają się: kwota niespłaconej pożyczki w wysokości 5 151 zł, kwota z tytułu maksymalnych odsetek – 478,15 zł, kwota z tytułu poniesionych kosztów windykacji – 2050,20 zł, kwota z tytułu opłat za wydane zaświadczenia i kopie umowy oraz wysłanych monitów – 45 zł oraz umowne odsetki z tytułu braku spłaty rat w terminie – 213,62 zł.

W ocenie Sądu na dzień wniesienia pozwu, to jest 21.02.2017r. strona powodowa w sposób prawidłowy określiła wysokość pozostałej do spłaty należności głównej wynikającej z umowy pożyczki na kwotę 5 151 zł i wykazała zasadność naliczenia odsetek w kwocie 213,62 zł za opóźnienie w zapłacie za okres od marca 2014r. do września 2015r. Kwoty te wynikają z karty klienta i rozliczenia odsetek dziennych.

Należy jednak zauważyć, że pozwana P. S. nadal, pomimo wniesienia pozwu do Sądu, kontynuowała ratalną spłatę swoich zobowiązań, uiszczając kolejne raty po 300 zł i w toku sprawy od stycznia do grudnia 2017r. wpłaciła na rzecz powoda łączną kwotę 3 900 zł. (k.131-144 akt) Zatem do zapłaty z tytułu należności głównej pozostała kwota 1 251 zł, która zapewne zostałaby spłacona przez pozwaną do dnia wydania wyroku, gdyby nie spór sądowy między stronami.

Zastrzeżenia Sądu dotyczą natomiast dalszych kwot objętych żądaniem pozwu, to jest maksymalnych odsetek w wysokości 478,15 zł, kwoty naliczonej z tytułu poniesionych kosztów windykacji – 2050,20 zł oraz kwoty z tytułu opłat za wydane zaświadczenia i kopie umowy oraz wysłanych monitów – 45 zł. Przede wszystkim strona powodowa, poza powołaniem się na zapisy zawarte w pkt. 11 umowy nie wykazała zasadności naliczenia tych kwot i obciążenia

nimi pozwanej. Żądając zapłaty kwoty 478,15 zł, która pojawiła się już w wezwaniu do zapłaty z dnia 3.04.2014r. w związku z wypełnieniem weksla strona powodowa nie wyjaśniła, pomimo zastrzeżeń podnoszonych przez pozwaną, za jaki okres i od jakiej kwoty należność ta została naliczona. Także co do pozostałych kwot strona powodowa nie wykazała, że poniosła tego rodzaju koszty. Zdaniem Sądu należało uznać za niedozwolone te postanowienia umowy, które przewidują stałe opłaty za windykację i tzw. monitoring, których wysokości nie wykazano. Nie ulega wątpliwości, iż powód może dochodzić obok roszczenia głównego także kosztów związanych z wysyłaniem wezwań do zapłaty, upomnień oraz poniesionych kosztów windykacji, czy też opłat za inne dodatkowe czynności. Strona powodowa nie wykazała jednak, że naliczone koszty windykacji i monitoringu odpowiadają rzeczywistym kosztom poniesionym przez powoda. Zdaniem Sądu sposób ich określenia, jak i wysokość czyni z tych postanowień klauzule niedozwolone w rozumieniu art.385<sup>1</sup> kc i art.385<sup>2</sup> kc. Ugruntowane już orzecznictwo sądów w tym zakresie jest konsekwentne.

W ocenie Sądu próbę przerwania na konsumenta w całości kosztów związanych z obsługą spłaty pożyczki, w sytuacji gdy pożyczkodawca pobiera za swoje usługi prowizje, a jego dochód wynika także ze spłaty odsetek w maksymalnej wysokości, należy uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Reasumując, jeżeli przyjąć, że łączna kwota 2 573,35 zł, naliczona przez powoda tytułem kosztów windykacji, opłat oraz dodatkowych odsetek jest nienależna, a pozwana po skierowaniu pozwu do Sądu wpłaciła dodatkowo kwotę 3 900 zł, to tym samym należy uznać, że do zapłaty pozostała jedynie kwota 1 464,62 zł.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia, bowiem pozwana, zgodnie z zawartym porozumieniem od maja 2015r. dokonywała systematycznych wpłat, które zaliczono w pierwszej kolejności na poczet prawie rocznych zaległości narastających od lipca 2014r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.100 kpc, zasądając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 74 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od zasądzonego roszczenia i znosząc wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego. Jakkolwiek pozwana także po wniesieniu pozwu dokonywała dalszych wpłat, jednak wynikało to z realizacji ustnego porozumienia o rozłożeniu spłaty na raty po 300 zł, a pozwana nie miała pełnego rozeznania w jaki sposób strona powodowa dokonała rozliczenia jej dotychczasowych wpłat i jakimi dodatkowymi opłatami ją obciążono. Za takim rozstrzygnięciem co do kosztów procesu przemawiają także okoliczności całej sprawy, w świetle których obciążenie pozwanej kosztami procesu w większym zakresie byłoby niesłuszne.